



MATEUSZ SĘKOWSKI

DZIEDZICE

KRWI

DOLBYCE

# Mateusz Sękowski "Dziedzice krwi"

*Fahrenheit Crew*



Mateusz Sękowski

*Dziedzice krwi*

Novae Res

Stron: 418

Ćwierćelf Aerdir Veske przebywa długą drogę, chcąc wypełnić dawno obiecaną zemstę - ukarać tych, którzy kiedyś wymordowali jego bliskich. Gdy dociera do Wisielczych Marnot, a najlepszy handlarz informacji derveńskiej ziemi podsuwa jedynie stary trop, nie pozostaje mu nic lepszego, niż za nim podążyć.

Nie okazuje się to jednak wcale proste, zważywszy na to, że już dwa dni później czeka na śmierć w więziennej celi, skazany przez jaśnie Pana Kircholma.

Przedzierając się między szeregami najemniczej armii Czarnych Słońc wędrowiec dociera na bitwę pod Gwerną i wkrótce uświadamia sobie, że Kircholm był tylko małym elementem znacznie większej tajemnicy, która pociągnie za sobą więcej, niż komukolwiek mogło by się wydawać...

A skąd to wiem? Uwierzcie mi przyjaciele, że za skromny mieszek złota można wiele się dowiedzieć.

A ja wiem wszystko, co wiedzieć warto.

Znajomy

Koniecznienie pozdróćcie ode mnie Jego Wysokość Dejmara!